

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

A WIĘC STRACONO... Sacco i Vanzetti zginęli na krześle elektrycznym

BOSTON, 23. 8. Dziś w nocy Sacca i Vanzettiego stracono.

Okolo godz. 7-ej rano SKAZAŃCY zasiedli na krzesło elektrycznym

BOSTON, 23. 8. Sacca i Vanzetti stracono na krześle elektrycznym przed godz. 7-ej rano (według czasu amerykańskiego, a więc około g. 7 rano według czasu środkowo-europejskiego). Przed nimi wykonano egzekucję na Portugalczyku, Madeiros. BOSTON 23. 8. — Dyrektor więzienia odwiedził Sacca, Vanzettiego i Madeirosa w ich celach o godzinie 10 min. 30 i zapowiedział im, aby się przygotowali na śmierć.

Skazańcy w wiadomości tę przyjęli ze spokojem. Sacca oświadczył, że nieuniknionemu losowi nie można się już opierać i wyraził życzenie napisania listu do swego ojca we Włoszech. Wszyscy trzej skazańcy nie zgodzili się na sprowadzenie duchownego.

W sali śmierci

LONDYN, 23. 8. W „sali śmierci” na półgodziny przed północą zgromadzili się przedstawiciele władz sądowych, dyrektor więzienia, trzej obrońcy skazańców, kat-elektrotechnik i dwaj dziennikarze.

BOSTON, 23. 8. O godzinie 11 m. 40 trzej skazańcy: Sacca, Vanzetti i Madeiros zostali wprowadzeni ze swolch cel do celi, przylegającej do „sali śmierci”.

Duchownego nie było, ponieważ skazańcy odmówili przyjęcia pociechy religijnej. Na kilkanaście minut przed egzekucją kat zjął czarny pokrowiec z krzesła elektrycznego i po raz ostatni wypróbował instalację elektryczną. Późem naczelnik więzienia dał znak wprowadzenia skazańców.

Jako pierwszy stracony został Madeiros, którego o godz. 12-ej m. 9 uznano za martwego.

O godzinie 12 min. 11 wprowadzono na krzesło elektryczne Sacca. O godzinie 12 m. 19 lekarz więzienny skonał się leżąc przy krześle.

Jako ostatni wstąpił na śmiercionośny aparat Vanzetti i zginął o godzinie 12 m. 26.

Dobranoc, moi panowie były ostatnie słowa Sacca

BOSTON, 23. 8. Sacca i Vanzetti do ostatniej chwili utrzymywali, że są niewinni.

Gdy Sacca podszedł do krzesła elektrycznego powiedział: — Dobry wieczór, Panowie! Następnie oświadczył, że nie boi się śmierci i dokładnie zdaje sobie sprawę z tego, co ma za chwilę nastąpić.

do krzesła elektrycznego, podczas nakładania mu na głowę miedzianego kołpaka z przewodem elektrycznym, Sacca wydał okrzyk: „Niech żyje anarchja”, Matko żyj zdrowa”.

LONDYN, 23. 8. Ostatnie słowa Sacca były: „Niech żyje moja żona, moje dzieci i moi przyjaciele. Dobranoc, moi panowie”.

Jak zginął Vanzetti

BOSTON, 23. 8. Vanzetti, gdy mu oświadczyli, że ma się przygotować na śmierć, zachowywał się dumnie i z godnością.

Nawet kat, któremu Vanzetti podał rękę i silnie nie potrząsnął, nie mógł oprzeć się wrażeniu.

Gdy Vanzetti zajął miejsce na krześle elektrycznym odezwał się doniosłym głosem:

— Chciałbym jeszcze raz powtórzyć, że jesteśmy niewinni. Nigdy w życiu nie popełniłem żadnej zbrodni, ani przestępstwa, najwyżej może jakieś grzechy i drobne winy mam na sumieniu. Dziękuję wszystkim tym, którzy za nami się ujmowali. Jestem niewinnym człowiekiem”.

Gdy mu zawiązano oczy, zawołał:

— Przebaczam tym, którzy mi to zrobili.

Gdy Vanzetti skończył, wówczas urzędnik więzienny dał znak stojącemu już wtedy za sceną asystentowi katowi, Robertowi Elliottowi, który włączył prąd.

TRZECI SKAZANIEC MADEIROS

BOSTON 23. 8. — Ani Sacca, ani Vanzetti nie stawiali katowi żadnego oporu przy wykonywaniu egzekucji. Madeiros, który pierwszy był stracony, wykazywał zupełną obojętność, graniczącą z tepotą.

„Dom śmierci” podczas egzekucji

BOSTON, 23. 8. Podczas wykonywania wyroku „dom śmierci” otoczony był silnymi oddziałami policji i milicji, które czuwały nad tem, by nie doszło do żadnych demonstracji przed więzieniem.

Posterunki policyjne uzbrojone były w karabiny z ostrymi nabojami i nasadzonymi bajonetami.

Bomba i strajk generalny w Argentynie

BUENOS AIRES, 23. 8. — Tel. wł. — Proklamowany 24 godzinny strajk generalny był częściowo przeprowadzony. W ministerstwie skarbu podrzuciono bombę.

Awantury uliczne przed egzekucją



Na ulicach Bostonu policja aresztuje demonstrantów.

Po egzekucji

BOSTON, 23. 8. Trupy trzech straconych zostały zbadane najpierw przez czterech lekarzy więziennych, następnie przez dwu urzędników oraz dwu świadków.

W czasie nocy stracenia nikt w całym więzieniu nie zmrzął oka. Do demonstracji jednak, których władze się spodziewały, nie doszło nawet wtedy, gdy zwłoki na noszach przenoszono przez podwórce więzienne.

Policja bije demonstrantów w Nowym Jorku

NOWY JORK 23. 8. — Mimo środków ostrożności ze strony policji, by nie dopuścić do żadnych demonstracji w związku z wykonaniem wyroku na Saccu i Vanzettim na placu Unii zebrali się 10,000 demonstrantów. Zebrali w najostrzejszych słowach i okrzykach oskarżali władze o dokonywanie „mordu prawnego”.

W obawie zamachów

NOWY JORK, 23. 8. Władze policyjne podały do wiadomości publicznej, że otrzymały anonimowy list którego autor, grozi podłożeniem bomby w City Hall Park i na placu przed ratuszem. Wykonanie tego zamachu ma być protestem, przeciwko straceniu Sacca i Vanzetti. Prezydent policji wysłało natychmiast silne oddziały policji i detektywów celem obserwowania przedmiotów i niedopuszczenia do zamachu.

Krwawe demonstracje W PITTSBURGU Wojsko wspiera policję w walce z demonstrantami

PITTSBURG, 22. 8. Odbyły się tutaj wielkie demonstracje przeciwko straceniu Sacca i Vanzetti. Jedna osoba zabita, wiele rannych.

Policja nie mogła rozproszyć tłumów. Wezwano do pomocy wojsko. Doszło do starcia między wojskiem a demonstrantami. Jedna osoba zabita, wiele rannych.

Krwawy bilans zbrodniczej mafii sycylijskiej 25 morderstw i 21 zamachów

PARYŻ 23. 8. — Policja na Sywylji dokonała masowych aresztowań wśród członków „mafii sycylijskiej”. Stwierdzono, iż do mafii należało 280 ludzi, z których 100 aresztowano. Stoją oni pod zarzutem dokonania 25 morderstw, 21 zamachów, nie licząc szeregu innych zbrodni.

Niesamowite dzieje SPRAWY SACCA I VANZETTIEGO Zginęli, zabierając z sobą tajemnicę winy czy tragicznej pomyłki

Sacco, robotnik szewski i Vanzetti, domokrajny handlarz ryb, jeszcze przed wojną światową wyemigrowali z Włoch do Stanów Zjednoczonych. Nie tailed nigdy swych anarchistycznych przekonań, a w r. 1916 byli przewodcami wielkiego strajku w Plymouth.

Aresztowano ich w r. 1920 pod zarzutem napadu bandyckiego, w którym zabito kasjera i dozorcę fabryki rabując 15000 dolarów.

Aresztowanie nastąpiło na kilka dni przed wielkim wiecem robotniczym, na którym Vanzetti miał wystąpić z rewelacjami na temat śmierci drukarza Salsedo, który spadł z 14 piętra domu policyjnego.

Mimo, iż 31 świadków zeznało, że w dniu krytycznym Vanzetti nie opuścił swego sklepu, mimo, iż konsulaty faszytowskich Włoch wykażały alibi Sacca, który w dniu napadu wyrabiał sobie paszport, sędzia Thayer skazał obu oskarżonych na śmierć.

Przez 7 lat obaj skazańcy oczekiwali wykonania wyroku, kilkakrotne próby rewizji niezbyt pedantycznie prowadzonego procesu zawiodły.

W r. 1925 bandyta Madeiros, skazany w Portugalii na śmierć, zeznał protokularnie, że to on zrabował 15000 dolarów i że w napadzie nie brał udziału ani Sacca ani Vanzetti. Na tej podstawie wszczęto proces przed sądem najwyższym w Bostonie, lecz i tym razem Sacca i Vanzetti byli skazani na śmierć przez tegoż sędziego Thayera, który tymczasem awansował.

Gubernator Fuller nie skorzystał z prawa łaski wobec skazańców i Sacca i Vanzetti zginęli wreszcie na krześle elektrycznym. Na decyzję gubernatora wpłynęła niewątpliwie bezwzględna akcja anarchistów amerykańskich, którzy rzucaniem bomb usiłowali zapewnić życie swoim protegowanym.

Rozgoryczony tłum demonstrantów PÓŻNA NOC demoluje gmachy amerykańskie

BUENOS AIRES, 23. 8. Tłumy demonstrantów oczekiwały do późnej nocy przed redakcją „Dzienników” na wiadomość o losie Sacca i Vanzettiego. Gdy dowiedziano się o ich straceniu, tłum rzucił się na gmachy i firmy amerykańskie obrzucając je kamieniami.

Tłum demonstrujący w Genewie wybił szyby w gmachu Ligi Narodów Policjantów obrzucono zgniłymi jajami i pomidorami

GENEWA, 23. 8. Po wiecu w obronie Sacca i Vanzettiego, demonstranci udali się przed konsulat amerykański, broniący przez silny kordon policji. Tłum obrzucił policjantów kamieniami, zgniłymi jajami i pomidorami. Wznoszono przytem wrogi okrzyki pod adresem Stanów Zjednoczonych.

Głowy 200-tu komunistów ściął topór kata chińskiego z rozkazu rządu w Wu-Czang

PEKIN 23. 8. — Donoszą z Wu-Czangu, że represje rządu lewicowego wobec komunistów przyjęły niezwykle ostry charakter. Na terytorium, znajdującym się we władzy rządu wu-czangskiego, ścięto w ciągu trzech dni ostatek 200 komunistów. Obecny kierownik rządu w Wu-Czang ogłosił hasło walki z komunizmem na śmierć i życie.

Sowletry aresztują Angielki „na wszelki wypadek”

PARYŻ, 23. 8. Donoszą z Moskwy, że GPU aresztowało szereg Angielki, które wskutek poświęcenia obywateli sowieckich utraciły poddaństwo brytyjskie. Angielki te trzymane są w więzieniach sowieckich, jako zakładniczeki na wypadek aresztowania komunistów w Anglii, uszkodzone.

Kontredans chiński Armia południowa bie północną

LONDYN, 23. 8. Sytuacja wojenna nad rzeką Jang-Tse zmieniła się znowu na korzyść armii południowej.

Artyleria południowców wypędziła oddziały północne z Pukou. Wobec tego Nankinowi nie grozi już niebezpieczeństwo oblężenia.

Wojska gen. Fenga cofnęły się poza granicę prowincji Roman.

Briand, jako przewodniczący konferencji ambasadorów, zapowiada zniesienie kontroli wojskowej nad Węgarami.

Nowy szef wydziału żeglugi



Stanowisko naczelnika wydziału żeglugi morskiej w Banku Gospodarstwa Krajowego objął redaktor A. Uziębło.

Charlie Chaplin odzyskał wreszcie wolność kawalerską

LAS ANGELES, 23. 8. Pani Chaplin, żona artysty filmowego Charlie Chaplina, zgodziła się wreszcie na udzielenie rozwodu mężowi.

Rozgoryczony tłum demonstrantów PÓŻNA NOC demoluje gmachy amerykańskie

BUENOS AIRES, 23. 8. Tłumy demonstrantów oczekiwały do późnej nocy przed redakcją „Dzienników” na wiadomość o losie Sacca i Vanzettiego.

Gdy dowiedziano się o ich straceniu, tłum rzucił się na gmachy i firmy amerykańskie obrzucając je kamieniami.

Policja nie była w stanie przeskodzić zahurzeniom.

Tłum demonstrujący w Genewie wybił szyby w gmachu Ligi Narodów Policjantów obrzucono zgniłymi jajami i pomidorami

GENEWA, 23. 8. Po wiecu w obronie Sacca i Vanzettiego, demonstranci udali się przed konsulat amerykański, broniący przez silny kordon policji.

Tłum obrzucił policjantów kamieniami, zgniłymi jajami i pomidorami. Wznoszono przytem wrogi okrzyki pod adresem Stanów Zjednoczonych.

Kilku policjantów jest rannych, 15 osób aresztowano, wśród nich 3 Włochów.

Głowy 200-tu komunistów ściął topór kata chińskiego z rozkazu rządu w Wu-Czang

PEKIN 23. 8. — Donoszą z Wu-Czangu, że represje rządu lewicowego wobec komunistów przyjęły niezwykle ostry charakter.

Na terytorium, znajdującym się we władzy rządu wu-czangskiego, ścięto w ciągu trzech dni ostatek 200 komunistów.

Sowletry aresztują Angielki „na wszelki wypadek”

PARYŻ, 23. 8. Donoszą z Moskwy, że GPU aresztowało szereg Angielki, które wskutek poświęcenia obywateli sowieckich utraciły poddaństwo brytyjskie.

Angielki te trzymane są w więzieniach sowieckich, jako zakładniczeki na wypadek aresztowania komunistów w Anglii, uszkodzone.

Dziś będzie mówił prokurator

WARSZAWA, 23. 8. Po trzydniowej przerwie proces gen. Zymierskiego toczy się w dalszym ciągu. Wbrew pierwotnym przewidywaniom prokurator dziś już nie dojdzie do głosu wobec konieczności dalszego uzupełnienia przewodu sądowego przez odczytanie szeregu dokumentów.

Mowa oskarżycielska prok. pułk. Rumińskiego rozpoczęła się jutro.

W pobliżu Bordeaux zatona łódź rybacka. Pięciu połowaczy serdecznie zginęło.



Łódź kapitana Adam Kowalczyk, który podpisał z konsorcjum amerykańskim umowę o do przelotu Poznań — Nowy Jork.

29 trupów oto plon footballowego meczu drużyn „Smutnego sępa” i „Krzywego kaczora” Zamiast strzelać goale strzelali z rewolwerów Sędziemu też dostały się trzy kule

Misjonarze kultury europejskiej nauczyli czerwonooskórnych ludzi oprócz wielu pożytecznych i szkodliwych rzeczy — gry w piłkę nożną.

Wedle relacji sprawozdawcy „New York Daily News” w wiosłach i dywiskach kwitnie ogromnie zamiłowanie do futbolu, często rozgrywane mecze budzą znaczne w kręgu zainteresowania — nie tylko w krajach cywilizowanych.

Cała osada wylega na plac meczowy i bierze żywy udział w grze, przeżywając bardzo intensywne sportowe wzruszenia.

Szczególne zainteresowanie budzą mecze rozgrywane pomiędzy różnymi osadami czerwonooskórnych.

Ponieważ niedowierzają oni bezstronności swych czerwonych braci, więc proszą zwykle na sędziów białych ludzi.

Korespondent „New York Daily News” sędziował właśnie w czasie meczu jaki rozgrywał się między osadą zostającą pod rozkazami „Smutnego sępa” i „Krzywego kaczora”.

Obaj naczelnicy rodów żywili

z dawną ku sobie niechęć, a uczucia ich podzielali wojownicy.

Mecz footballowy miał więc symboliczne znaczenie i zapowiadał się burzliwie.

Gra zaczęła się przy podnieconej atmosferze, a gdy drużyna „Krzywego kaczora” zrobiła dwie pokolei, bramki, przeciwnicy i ich sympatycy wpadli w istny szal.

Na domiar nieszczęścia jeden z graczy kopnął swego partnera w brzuch tak, iż przeciwnik stracił przytomność.

Z grona widzów huknął strzał i brutal padł martwy z roztrzaskaną głową.

Było to początkiem krwawej walki. Z obu stron rozpoczęła się strzelanina, wreszcie rzucono się do walki na noże.

Starcy, kobiety i dzieci nie pozostali obojętnymi.

Każdy jak mógł raził wroga.

29 trupów i 74 zranionych, oto wynik pełnego animuszu meczu czerwonych ludzi.

Biały sędzia został trzy razy postrzelony, ale uciekł z życiem.

Zdziczenie powojennych Niemiec Uczenice szkół średnich aresztowane jako rozpustnice obrażające moralność publiczną

Policja obyczajowa w Hamburgu schwytała kilkanaście nieletnich dziewczyn, które zachowaniem swym budziły podejrzenie, iż moralność ich przedstawia wiele do życzenia.

Jak śledztwo jednak wykazało aresztowane dziewczęta były uczenicami średnich szkół i pochodziły ze sfer inteligentnych.

Rodzice ich pracowali w biurach, a matki nie miały czasu oddawać się edukacji swych córek.

Zapytane o powód hulaszczego i niemoralnego życia odpowiedziały bez żenady:

— Kobiet jest więcej niż mężczyzn, nie mamy nadziei zamążpójścia.

Chcemy samodzielności, nie myślimy o zakładaniu rodzin i każda z nas pragnie zapoznać się z życiem, aby znać wszystkie jego dobre i złe strony. Do takiego postanowienia skłoniła nas lektura książek i własne obserwacje.

Ten cyniczny sposób pojmowania życia jest charakterystyczny dla nastrojów panujących wśród powojennej młodzieży.

Gubernator Fuller przy piłce nożnej



Gubernator stanu Massachusetts, Fuller, gościł z procesu Saccy Vanzettiego, jest zapalonym amatorem piłki nożnej.

Okrutna śmierć trojga dzieci Rozszarpał je tygrys ich ulubieniec i wychowanek

Słynny pogromca dzikich bestyj, Hans Mueller z Hamburga, był tak zakochany w swych wychowankach, że nie opuszczał ich ani na chwilę. To też nie dziwnego, że dzieci Muellera, które odwiedzały ojca podczas trepury zwierząt, tak oswoiły się z widokiem krwiożerczych bestyj, że nie obawiały się zupełnie głośnych pomruków i groźnych mim mieszkańców pustyni i dżungli.

Dzieci otaczały szczególniejszą sympatią tygrysa bengalskiego, do którego przyzwyczaiły się od dawną. „King” bowiem zrodzony w niewoli, wychowy-

wany był w mieszkaniu i zawsze odznaczał się niezwykłą łagodnością. Tygrys podrosł i powędrował do klatki, niemniej jednak dzieci lubiły go i przynosiły najrozmaitsze przysmaki swemu ulubieńcowi. Pewnego dnia dzieciaki, jak zwykle, wybrały się do „Kinga”. Na nieszczęście nie zastały koło zwierząt ojca-pogromcy. Mały Franz niezrażony tem, ani nie zwracając uwagi na zachowanie się tygrysa, otworzył klatkę, aby go obdarzyć królikiem. W tej chwili jednak „King” rzucił się na dzieci i rozszarpał je w kawałki.

Na krzyk rozszarpanych wypadła służba. Niestety, pomoc przybyła za późno.

Mały Franz, jego siostrzyczka Mizi oraz braciszek Henryk już nie żyli.

Smierć małpy która miała urodzić człowieka

W małej fermie utrzymywanej przez dr. Woronowa na pograniczu francuskiej i włoskiej Rivieri zapanowała żaloba.

Zdecydowała bowiem szympanśka Nora, na której dokonano niezwykłego eksperymentu.

Nora miała wydać na świat potomka, który byłby tak zwanym małpourodkiem.

Sztucznie zapłodnienie przyjęło się i szympanśka była brzemienna.

Przez pierwsze cztery miesiące embrjon rozwijał się zupełnie normalnie i małpa cieszyła się najlepszym zdrowiem. Miała dobry apetyt i była wesoła.

W piątym miesiącu szympanśka poroniła płód i zjadła go zwyczajem małp, poczem zdechła.

Stało się to w nocy.

Dr. Woronow nie tracił jednak nadziei, iż uda się znaleźć małpę, która wyda na świat małpourodka.

Z straszliwej otchłani życia paryskich apaszów Lichwiarz okrutnie torturowany na rozkaz

„Czarnego chruszcza” i „Królowej 40 złodziei”

W jednym z zaułków paryskiego Montmartru znaleziono porzucony worek, w którym znajdował się ciężko ranny człowiek.

Z dwu ran zadanych sztylblem sączyła się krew, ręce i nogi były poranione, a skóra odpadała kawałkami od ciała.

Napół obłąkany nieszczęśliwiec na widok ludzi drżał z lęku.

Po pieczołowitej kuracji dopiero i po dłuższych dochodzeniach zdołano ustalić prawdę.

Okaleczony człowiek nazywa się Jean Potin i w kołach szumownych wielkomięskich nosił przezwisko „Lichwiarz z bulwaru Sebastopol”. Pożyczał on bowiem apaszom pieniądze na wysokie procenty i bezwzględnie egzekwował swe należności nie przebierając w środkach.

Przed kilku miesiącami pożyczyciel Potin znaczącą sumę, niejakiemu Carlette, słynnemu apaszowi paryskiemu, który ma na sumieniu wiele złodziejstw i rabunków.

Kochanką Carletta była piękna Lizeta, „Królowa 40 złodziei”.

Carlette, zwany przez przyjaciół „czarnym chruszczem” obrabował przed niedawnym czasem pewnego bogatego Holendra, zwałszy go przy pomocy Lizety do apaszowskiej spelunki. Potin był wtajemniczony w

zbrodnię apaszowskiej pary i gdy mu nie chcieli zwrócić pieniędzy, zagroził iż zdemaskuje ich przed policją.

W kilka dni po tej pogroźce jacyś ludzie weszli do mieszkania lichwiarza, zakneblowali mu usta, wsadzili do samochodu i wywieźli do samotnego domu na przedmieściu Paryża.

Potin został wrzucony do piwnicy i poddany straszliwym torturom.

Zawieszono go na haku skrzepowawczy powrozami, wbijano mu gwoździe w ręce i nogi i przy palano rozpalonym żelazem. Katowany człowiek dostał z bólu pomieszania zmysłów.

Wtedy to oprawcy wsadzili go do wory i przebiwszy sztylblem porzucili w zaułku Montmartru. Dzięki energicznej akcji policyjnej paryskiej schwymano katów Potina.

Są to zwyrodniali apasze, znani z okrucieństwa. Twierdzą oni, iż zbrodnię popełnili na rozkaz „Czarnego chruszcza” i działali pod przymusem moralnym albowiem z Carlettem „niema żartów”.

Byłby ich pomordował za niewypelnienie rozkazu.

Moralnego sprawcę tortur i kochankę jego Lizetę nie zdołano ująć.

Olbrymie rekiny w falach oceanu złowione przez króla rybaków amerykańskich

W Londynie na Tamizie odbył się turniej rybacki. Parę setek amatorów obsiadło brzozy rzeki pomiędzy Londynem a Windsorem i rozpoczął się konkursowy polów. Zwycięzcą został Tony Glay — zdobywca trzech rybek, ważyących razem około 1 i pół funta.

Sędzią na tym mefortunnym konkursie był nikt inny, jak król rybaków-sportsmenów Francis Mitchell Hedges, przybyły z Ameryki do stoicy Anglii.

Znakomity sportsman powłnien był mieć bardzo poważną minę na konkursie londyńskich kolegów, bo właśnie powracał z wybrzeży panamskich, gdzie złapał największą zdobycz, jaką kiedykolwiek łapano na hak.

Był to młotogłowy rekin, ważący 1 i trzy czwarte tonny, długi na 19 stóp i 5 cali.

Hedges stara się dowiedzieć, że w głębinach morskich do naszych czasów przetrwały olbrymie okazy, które żyły w epoce przedpotopowej.

Jeden z takich okazów był w pobliżu wędki sportsmana.

Zdarzyło się przed paru laty w pobliżu Taboya, gdy Hedges złapał na hak z nasadzoną na nim przynętą, w postaci 100 funtów mięsa, rekina, ważącego 1.350 kilogramów. Olbrym ten miał świętą bliźnę od paszczy innego potwora, który go napadł. Bliźna była długa na 15 stóp. Trudno sobie wyobrazić, jak wielki musiał być atakujący rekina potwór morski.

Biedak Hedges w Londynie oglądał trzy rybki, złapane przez „króla” stołecznych rybaków!

Na plaży



Zdjęcie z plaży kalifornijskiej. Sliczna Amerykanka gotuje się do zadanania ciosu nieszkodliwego wielką piłką.

Czytajcie „PRZEGLĄD SPORTOWY”
Cena 30 gr.

Niewinny towarzysz zabaw



Młody puma afrykański w objęciach nieustraszonej pogromczyni.

UCZONY -- MORDERCA Amerykański lekarz robił śmiertelne doświadczenia na żonie i dzieciach

Do dłuższego czasu policja no wojorska zwracała uwagę na nie zwykłą śmiertelność panującą w rodzinie dr. Schistoffa.

Gdy zaś ostatnio powiadomiono ją o śmierci najmłodszej córki lekarza, urząd śledczy wysłał najzdolniejszego detektywa, który miał rozwikłać tajemniczą zagadkę.

Zadanie poruczone agentowi okazało się niesłychanie trudnym do rozwiązania, ale dzięki niezwykłemu sprytowi detektywa, udało się mu już po paru tygodniach ujawnić sensacyjne szczegóły.

Dr. Schistoff pracował od wielu miesięcy nad wynalezieniem surowicy przeciw szkarlatynie.

Wreszcie po długich wysiłkach udało mu się ją otrzymać.

Lekarz będąc przekonanym o dodatnich wynikach swych badań wypróbował swój wynalazek najpierw na swej żonie i dzieciach, zarażając je szkarlatyną.

Niestety szczepionka spowodowała natychmiastową śmierć.

Sprowadzony do urzędu śledczego z całym spokojem przyznał się do swego czynu, dziwił się, że policja interesuje się życiem kilku jednostek, skoro on bez wahania poświęcił swą rodzinę dla dobra nauki i całej ludzkości.

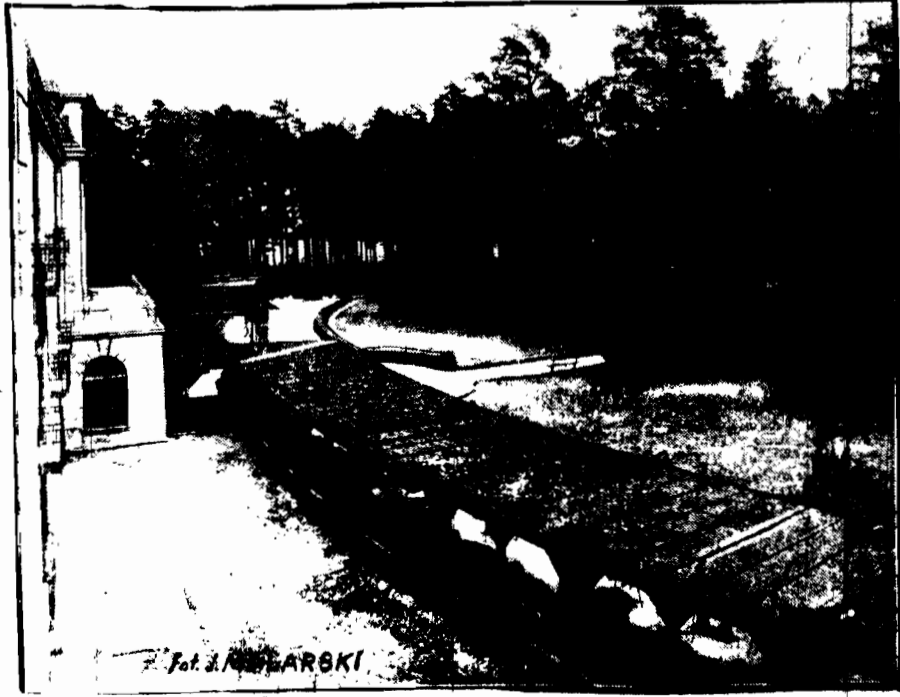
Zbrodniczego eksperymentatora uwięzili policja. Liczba ofiar lekarza wynosi 6 osób.

Final nieudanego lotu



Miejsce wylądowania pod Brema samolotu niemieckiego „Europa” po nieudanej próbie lotu przez ocean.

Wzór nieudolnej gospodarki



Zakład miejski dla gruźlików. Mieni pod Mińskiem Mazowieckim będzie zlikwidowany, z powodu nieudolnej i kosztownej gospodarki.

Po okresie wolności — znowu do więzienia.

Smutny koniec „występów prokuratora wojskowego“.

Falszywy Prokurator Sądu Rejonowego w Grodnie Ryszard-Ferdinand Rembowski, s właściciel Feliks Polubiatko, mieszkaniec wsi Ogródniczy gm. Białostock, stał 23 b.m. przed Sądem Okręgowym w Białymstoku jako oskarżony z art. 440, 441, 448 i 595 k.k. i został skazany za fałszowanie pieczęci urzędowych na 9 mies. więzienia.

Wystąpienie tego rzekomego prokuratora znane jest z rewelacji „Dziennika”, podanych w swoim czasie. Miało to miejsce 14 maja r. b. Polubiatko mając sfałszowane przez siebie zaświadczenie na nazwisko Ryszarda-Ferdynanda Rembowskiego, prokuratora Wojskowego Sądu Rejonowego w Grodnie, nabył od Mojżesza Alperna materiału wartości 180 zł., za który zapłacił wekslami, podpisanymi nazwiskiem Ferdynanda Rembowskiego, wprowadzając Alperna w błąd okazaniem zaświadczenia.

Po ujawnieniu fałszerza i zatrzymaniu go, znaleziono u niego nadto legitymację urzędniczą na nazwisko Józefa Sosnowskiego, plutonowego, pełniącego obowiązki podoficera w tymże Wojskowym Sądzie Rejonowym w Grodnie, którą również sfałszował sobie oskarżony Polubiatko oraz pieczęć tegoż Sądu.

Oskarżony Polubiatko miał tylko tyle wspólnego z tym Sądem, że

EGZAMINA dla nauczycieli szkół powszechnych.

Egzamina dla nauczycieli szkół powszechnych czynnych, a niewykwalifikowanych zostały ukończone w piątek dnia 19 b. m. o godz. 8 wiecz.

Z 42 nauczycieli otrzymało świadectwa 30 osób.

Rozpoczęcie roku szkolnego

W dniu 1 września r. b. odbył się uroczyste nabożeństwo na intencję nowego roku szkolnego, a w dniu 2 września r. b. rozpoczęła się normalne zajęcia we wszystkich szkołach powszechnych

będąc w wojsku był tam sądzony i skazany na 8 miesięcy więzienia i degradacji.

Ma on jeszcze jedną podobną sprawę, która w tym dniu nie została rozpoznana z powodu niestawiennictwa dwóch ważnych świadków.

Obowiązek powszechnego nauczania.

Od 1 września r. b. obowiązkem szkolnym objęte zostaną dzieci, urodzone w r. 1920. Rodzice mający dzieci w tym wieku winni przyprowadzić je do zapisu do najbliższej szkoły powszechnej w dniach 25, 26 i 27 b.m.

Jeżeli rodzice zamierzają uczynić dziecko w inny sposób (w szkole prywatnej, średniej, w domu) obowiązani są zawiadomić o tem dozór szkolny w gminie lub Radę

Szkołą m. Białegostoku przed 1 września r. b. przez złożenie deklaracji.

W razie niezłożenia takiej deklaracji dzieci będą urzędowo zapisane do publicznych szkół powszechnych w ciągu m. września z obowiązkiem uczęszczania przez cały rok szkolny 1927-8 pod odpowiedzialnością karną za nieposyłanie lub nieregularne uczęszczanie

ZE SPORTU.

Ostatnie wyniki sportowe

B.O.S.O. — D.P.N. Haszomer-Hacair — 1:1.

Poziom gry obu drużyn bardzo niski przy lekkiej przewadze skautów. Obie jednak drużyny nieopisujące zupełnie kwalifikacji do rozgrywek o mistrzostwo Podokręgu. Zawodami tymi zakończono pierwszą rundę, przyczem na ostatnim miejscu w tabeli pozostało się BOSO. ze względu na gorszy stosunek bramek do Haszomeru Se-

dziował bardzo dobrze p. Frenkiel. WKS. 42 p.p. — PKS. Sparta — 4:2 (3:1).

Oczekiwany z niecierpliwością mecz rewanżowy WKS. ze Spartą, przyniósł niespodziewane, ale jednak zasłużone zwycięstwo wojskowym. Jeżeli 42 p.p. wygra rewanżowe spotkanie z ZKSem to tym samym ma zapewnić mistrzostwo. Zwycięstwem niedzielne wojskowi zawiązują świetnie dysponowanemu Sitce i „odmłodzonemu” bramkarzowi. Sędzia p. Frenkiel przyznał wojskowym jedną niesprawną bramkę, pozatym jednak sędziował bardzo dobrze.

„B-et”.

Cennik na chleb i mąkę.

Magistrat wydał w dniu wczorajszym nowy, tańszy cennik na chleb i mąkę.

O wypadkach żądania przez sklepikarzy droższych cen należy zawiadomić niezwłocznie policję.

Śmierć od pioruna.

We wsi Łupiance pow. wólkowskiego w czasie ostatniej burzy została zabita od pioruna w mieszkaniu Elżbieta Gryslawicz, lat ok. 20, wieśniaczka.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa

Staraniem Okręgowego Towarzystwa zorganizowaną została Wystawa Rolniczo-Przemysłowa mająca się odbyć w dniu 4 i 5-go września w Zabłudowie.

Wystawa ma na celu wykazanie w jakim stopniu rolnictwo naszego powiatu dźwignęło się i odbudowało po prawie całkowitem zniszczeniu doby wojennej, a także i zademonstrowanie szerszym masom rolników do czego należy dążyć i jakimi środkami.

Wystawa zapowiada się dobrze.

Komitet pragnąc uprzystępnąć najszerszym masom zwiedzenie wystawy porozumiał się z koncesjonariuszem komunikacji autobu-

sowej o zapewnienie dogodnego dojazdu i powrotu z wystawy.

Zycie wsi po wojnie uległo zasadniczej zmianie. Wios, którą znałszy dawniej, przestała istnieć. Nowa kształtuje się. Przeobrażenia jakim ulega nie są i nie mogą być obojętne nikomu.

Miasta w pierwszym rzędzie ponac winny jak żyje i pracuje dziś wieś polska. Zachęcamy więc mieszkańców Białegostoku by zwiedzili wystawę w dniu 4 września, dniu niedzielnym, który spędzić będzie można nie tylko pożytecznie ale i przyjemnie, gdyż aże wystawy zapowiadają dużo miłych atrakcji, a między innymi loterię fantową z cennymi fantami.

W obronie własnego życia

W dniu 22-go bm. o godz. 2 w nocy na terenie powiatu łomżyńskiego znany awanturnik i złodziej zawodowy Józef Glinkowski, zam. ostatnio we wsi Supnicy Nadzecznej, pow. kolneńskiego wkroczył przemocą do mieszkania Marceliego Malinowskiego, uzbrojony w nóż i siekiere i usiłował doko-

nać zemsty osobistej na Malinowskim i jego szwagrze Teodorze Kozłowskim, znajdującym się w temże mieszkaniu.

Malinowski i Kozłowski, broniąc się przed napastnikiem, odebrali mu siekiere i uderzeniami siekierrą w głowę zabili go. Sprawców zabójstwa aresztowano.

Tajemniczy trup.

W dniu 21 bm. w zagajniku za wsią Jurzec, gm. Stawiski, powiatu kolneńskiego znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny z ranami postrzałowymi głowy i z przyklepioną kartką „bandyta — Stanis-

ław Anuszkiewicz”.

Obok trupa znaleziono 3 lampki elektryczne i narzędzia złodziejskie. Sprawców nie wykryto, jak również nie ustalono tożsamości zabitego mężczyzny.

Przez zemstę „puścił z dymem sąsiada“.

W nocy 17 bm. w miasteczku Brańsku Władysław Borysuk lat 32, padł z zemsty zabudowanie gospodarcze, należące do Kozłow-

skiego Edwarda.

Pożar zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, dwa chlewy i stodołę ogólnej wartości 1000 zł.

200 złotych za znieważenie urzędnika

Sąd Okręgowy rozpoznawał dnia 23 bm. sprawę Rubina Łozowskiego, mieszkańca m. Białegostoku, oskarżonego z art. 532 kk., że 29 września r. ub znieważił komornika sądowego Jana Podbielskiego gdy ten przyszedł do jego zakładu fryzjerskiego celem przeprowadzenia licytacji za dług Skarbu Pań-

stwa.

Łozowski powiedział do niego: „Co? pan przychodził do mnie po złotówki, ja pana zaskarżę do Prokuratora”.

Groźby Łozowski nie wykonał, został jednak skazany na grzywnę 200 złotych z zamianą na 1 miesiąc aresztu.

Za opór władzy.

W nocy na 26 października r. ub. wybuchł pożar przy ul. Skłodowej na posesji Frydenberga.

Syn jego Sz. Frydenberg zaimat dopomógł przeszkadzał w akcji ratowniczej.

Policjantów, którzy chcieli go odprowadzić do komisariatu, gryzł i kopał nogami.

W sprawie wychowania fizycznego dziatwy szkolnej.

Do dnia 20 września br. wszystkie szkoły przesyła do Inspektora Szkolnego swój plan pracy, uchwalony na konferencji Rady Pedagogicznej, w sprawie podniesienia poziomu wychowania fizycznego dziatwy w danej szkole.

Za opór władzy został on z art. 142 kk w dniu 23 bm. skazany na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem.

Pożar w fabryce

Dnia 22 b.m. o godz. 10 w fabryce sukna Notowicza i Wygodzkiego przy ul. Słowej od iskry powstałej z maszyny rajswilk powstał pożar, który silnymy został przez miejską straż ogniową. Straty wynoszą około 2.000 zł.

ŚLUCHOTA ULECZALNA!

Fenomenalny wynalazek „EUFONJA“ zademonstrowany specjalistom Sami się w domu wyleczyli z przytęplonego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Prowadząca broszurę wysła bezpłatnie na żądanie „EUFONJA“ — Liazki kolo Krakowa 1203

Sanatorja, zakłady kuracyjne i kąpielowe etc. ODDAJEMY

do wszystkich miejscowości prawo wykorzystania naszego już z sanacyjnymi wyskami używanego nowego sposobu

OKŁADÓW PARAFINĄ

(zameldowane do patentu) Jedyna metoda DOBODNEGO OBTŁUSZCZENIA nadzwyczajne wyniki wyzdrowienia przy ischiasie, podagraze, reumatyzmie etc.

Wykorzystanie sposobu naszego daje wysokie wyniki przy stałych wpływach. 1253 Całkowite urządzenia i zapoznanie z pracą przez centrale. Tylko poważni i zamożni reflektanci zechcą skierować oferty do Tow. Wskł. Słuch. J. R. Rudolf Mense, Warszawa, Marszałkowska 124 dla p. Jomasa.

Ze szkolnictwa.

Celem zorganizowania wyższych typów szkół wezwał Inspektor Szkolny nauczycielstwo powiatu białostockiego do energicznej współpracy z dozarami szkolnymi i Inspektorem dla oświecenia ludności o dobrodziejstwie

tych szkół. Szkoły najniższego typu będą stopniowo likwidowane.

Ciekawym jest, że bardziej uświadomione wioski wprowadziły na okres zimowy dyżury i dowożą dzieci do sąsiednich wiosek

Protestowanie weksli przez Urzędy Pocztowe.

W dniu 1 września r. b. wchodził w życie zarządzenie w sprawie protestowania weksli przez Urzędy Pocztowe. Weksle przeznaczone

do protestu przesłane winny być przy specjalnych drukach, które będą do nabycia we wszystkich Urzędach Pocztowych.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wczoraj o godz. 3-ej po południu mieszkańcy ulicy Fabrycznej zaalarmowani zostali okropnym trzaskiem. Okazało się, że do miesz-

kania na poddaszu 65-letniej Pa-szy Nowodworskiej, zamieszkałej przy ul. Fabrycznej 7, przyszły 2 kobiety Elka Głaz, Brukowa 24 i Mina Wajner, Żółta 2, aby kupić szmaty, które Nowodworska miała na strychu.

Wszystkie trzy kobiety weszły na strych, aby obejrzeć szmaty. Spróchniała belka nie wytrzymała ciężaru trzech kobiet i spadła wraz z kobietami do mieszkania stróża, w którym na szczęście nikogo nie było.

Zaalarmowano lekarza d-ra Rozentala, który udzielił im pierwszej pomocy.

Kupcowe szmat wyszły bez szwanku, natomiast sprzedawczyni odniosła lekkie rany.

Na miejsce wypadku przybył niezwłocznie kierownik Komisariatu na miasto p. Worotyński.



FLIT niszczy Muchy, Komary, Mole, Pluskwy, Karaluchy i inne owady i ich zarodki.

Sprzedaż hurtowa FLITU w Białymstoku STANDARD NOBEL W POLSCE Skład w Białymstoku.

Apollo Dziś Początek 7, 8²⁵, 10²⁰

Erna Morena i Olaf Fjord grają główne role w filmie **Taniec na Sercach**

Potężny 8-mio aktowy dramat współczesny pg. głosej powieści **Ryszarda VOSSA.**

NR SCENIE Teatru Artystycznego „WESOLY PRĄC” Program № 6 z udziałem Nowoprzybyłego artysty o wysokim talencie i niaktim wzroście **Bolcio KAMIŃSKI** Program p. t. **CZY PANI MA KOSZULKE?!**

Ja gwizdać na dziewczynki | Czy pani ma? Wszystko sam. | Wandeczka.

Bolcio Kamiński | J. Sulima

Jak ta dawniej w Wiedniu była... J. Soboltówna. skecz Z. Tymowska. Kier. i reżyser Z. Regro

100% kobieta Z. Regro. J. Sulima. Baletmistrz E. Wojnar.

Dr. Aleksander Gurwicz Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłowe Leczenie i przedwzięwanie promieniami Röntgena i lampą Kwarową. Przyjmuje od godz. 9 do 11 i od 4 do 9 w Białymstoku, ul. Lipowa, 17 tel. 8-00.

Dr. Neumark Choroby weneryczne, kórne i moczopłowe Przyjmuje od g. 10-12 i od 3-8 pp. Białystok, ulica Kilińskiego Nr 11 Tel. 6-06. (ul. Ni-miecka)



Jedynie w swoim rodzaju — zarówno co do gatunku jak i co do ceny światowej sławy samochodu marki

FIAT

Solidne wykonanie, wielka nośność, a zarazem szybkość czynią je bezkonkurencyjnymi

Reprezentacja w Białymstoku: Rynek Kościuszki Nr. 1. el. 63.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowe z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9. CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetryowy — szerokość spłaty redakc. w tabelce na 4 stronie — 50 groszy, zwyczajne połowa spłaty redakc. — 20 groszy, drobne za wyraz 15 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne i ograniczone kosztują o 50 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Uchwał ogłoszeń dwunastozłotowy.